IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży
(nr 146)
z dnia 3 listopada 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 146)

3 listopada 2022 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem poseł **Mirosławy Stachowiak-Różeckiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji, i **Tomasza Zielińskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra edukacji i nauki na temat analizy procesów połączeniowych w Sieci Badawczej Łukasiewicz.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Murdzek** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki oraz **Piotr Dardziński** prezes Sieci Badawczej Łukasiewicz wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Goral**, **Daria Grochowska** i **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Witam członków Komisji, zaproszonych gości.

Stwierdzam kworum.

Stwierdzam przyjęcie protokołów posiedzeń Komisji nr 118 i 138 wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje informację ministra edukacji i nauki na temat analizy procesów połączeniowych w Sieci Badawczej Łukasiewicz. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny. Przechodzimy do realizacji porządku dziennego.

Proszę o zabranie głosu pana Wojciecha Murdzka, sekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki Wojciech Murdzek:

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, z bardzo dużą satysfakcją chciałbym opowiedzieć o rezultatach przedsięwzięcia polegającego na łączeniu instytutów związanych z Siecią Badawczą Łukasiewicz. Już po tak krótkim czasie od procesów połączeniowych mamy pierwsze bardzo pozytywne rezultaty. Takich procesów było siedem i polegały one na utworzeniu jednego instytutu albo większej liczby poprzez rodzaj takiego konsensusu i stworzeniu na bazie obowiązujących przepisów czegoś, co w innym wymiarze mogłoby przypominać dobrze funkcjonujące konsorcjum. Druga możliwość, druga ścieżka prawna to włączenie do istniejącego instytutu innych instytutów.

Proces rozpoczął się w roku 2019, ale najpierw patrząc pakietowo, kwestia utworzenia nowych instytutów to jest 1 kwietnia 2020 r. – połączenie Instytutu Odlewnictwa oraz Instytutu Zaawansowanych Technologii Wytwarzania i powstanie Krakowskiego Instytutu Technologicznego. 1 października tego samego roku w wyniku połączenia Instytutu Technologii Materiałów Elektronicznych i Instytutu Technologii Elektronowej powstał Instytut Mikroelektroniki i Fotoniki. 1 kwietnia 2022 r. nastąpiło połączenie Instytutu Biopolimerów i Włókien Chemicznych, Instytutu Przemysłu Skórzanego, Instytutu Włókiennictwa, z których powstał silny instytut nazwany Łódzkim Instytutem Technologicznym.

Druga ścieżka formalnoprawna to włączenie instytutów. 1 listopada 2019 r. nastąpiło włączenie Instytutu Optyki Stosowanej do Instytutu Tele- i Radiotechnicznego z siedzibą w Warszawie. 1 stycznia 2020 r. nastąpiło włączenie Instytutu Badawczego

Opakowań do Instytutu Biopolimerów i Włókien Chemicznych. 1 czerwca tegoż samego roku nastąpiło włączenie Instytutu Farmaceutycznego, Instytutu Biotechnologiii i Antybiotyków do Instytutu Chemii Przemysłowej.

Chyba największym manewrem było z kolei włączenie 1 stycznia 2022 r. Instytutu Pojazdów Szynowych „TABOR", Instytutu Obróbki Plastycznej, Instytutu Technologii Drewna, Instytutu Maszyn Rolniczych do Instytutu Logistyki i Magazynowania z jednoczesną zmianą tego ostatniego. Te wszystkie instytuty utworzyły Poznański Instytut Technologiczny.

U podstaw tych wszystkich manewrów leżało głębokie przekonanie, że większe podmioty, działające czasami trochę interdyscyplinarnie, podmioty o większym potencjale, podmioty połączone bliskością lokalizacji, mogą działać sprawniej, efektywniej. Jeśli chodzi o kwestie projektowe, organizacyjne czy finansowe, potencjał pozyskiwania zewnętrznych środków, zwiększenie skali realizowanych projektów to jest to filar bardzo pozytywny i on był decydujący. Jednocześnie okazało się, że metoda łączenia w silniejsze podmioty wielu instytutom pomogła zażegnać problemy z płynnością, problemy kadrowe, problemy z brakiem skuteczności pozyskiwania grantów. Chodzi też o kwestię, która stała w lekkiej sprzeczności z misją i celem powołania Sieci Badawczej Łukasiewicz, a mianowicie maksymalizację komercjalizacji wyników badań i rozwoju, równolegle do pozyskiwania grantów, wzmacniania tego potencjału badawczego, jak i najlepszego przełożenia właśnie na coś, co przynosi efekt, coś, co pokazuje, że można skutecznie budować pomost między nauką a gospodarką czy funkcjonowaniem różnych instytucji.

Jednocześnie okazało się, że jest to dobra recepta na ustabilizowanie kwestii kadrowych, łącznie z kwestiami płacowymi, ale też uzupełnianie kompetencji, wzmocnienie tychże kompetencji, uatrakcyjnienie miejsc pracy. Stabilny, duży podmiot jest dla pracownika pewnym i atrakcyjnym podmiotem, gdyż rzeczywiście można się rozwijać i naukowo i w różnych wymiarach. W związku z tym te podmioty stały się bardziej konkurencyjne na rynku, a problem pozyskiwania kadr jest w tym obszarze aktualnym wyzwaniem.

Połączenia pozwalały też na lepszą optymalizację wykorzystania aparatury. Często aparatura to jest sprzęt drogi, unikatowy i maksymalne jego wykorzystanie w większym podmiocie sprawia, że efektywność zakupów… Cały proces związany właśnie z maksymalizacją wykorzystania i uzyskiwaniem efektów znowu stał się faktem.

Oczywiście zdarzało się też, że w tej małej przestrzeni, bo mówiliśmy o Krakowie, o Łodzi, Warszawie, Poznaniu, zdarzały się takie aspekty, gdzie instytuty ze sobą trochę konkurowały i była to dziwna sytuacja, iż w ramach jednej sieci był element nie synergii, a konkurencji. Lepiej jak ta konkurencja jest na zewnątrz, myślę, że to też dodatkowa ważna kwestia.

Kwestie optymalizacji w zatrudnieniu są niezwykle ważne, bo pewne kompetencje z kolei były nadmiarowe i niepotrzebnie się pokrywały.

Dość hałasują chyba.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Słyszę panią poseł Katarzynę Lubnauer. Czy już zapisać panią do dyskusji?

Poseł Katarzyna Lubnauer (KO):

Nie.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Sekretarz stanu w MEiN Wojciech Murdzek:

Myślę, że ważnym momentem jest zoptymalizowanie zatrudnienia, czyli generalnie całe spojrzenie na zarządzanie i optymalizowanie tego zarządzania to także dodatkowy, bardzo dobrym efekt.

Ale też są takie rzeczy, które może w pierwszej kolejności nie są widoczne, natomiast są niezwykle ważne. Choćby zbudowanie kompetencji i potencjału chroniącego własność intelektualną jest niezwykle ważne. W małych podmiotach czasami było to nie do końca

właściwie podejmowane i zdarzały się sytuacje wycieku efektów tejże własności intelektualnej, o którą mniejszy podmiot może mniej skutecznie mógł zadbać.

Parę takich przykładów efektów. Państwo zwróciliście uwagę, że mówimy rzeczywiście o kwestiach praktycznie z ostatnich dwóch lat, jeśli chodzi o efekty. Pierwszy proces był wprawdzie w 2019 r., ale te najnowsze to kwestia tego, że nie jesteśmy w stanie porównać rok do roku, tylko kwartał do kwartału, ponieważ procesy są jeszcze stosunkowo nowe.

Przykładowo, jeśli chodzi o Łódzki Instytut Technologiczny, udało się zmniejszyć koszty ogólne o 13%. Jeśli chodzi o Krakowski Instytut Technologiczny, o 60% zmniejszono liczbę stanowisk kierowniczych. Przykład Poznańskiego Instytutu Technologicznego: wspólna polityka zakupowa, konsolidacja zasobów serwerowych, potencjału informatycznego, szeroko rozumiana gospodarka mediami. To wszystko zaczyna dobrze wyglądać i być na plusie. W tymże samym Poznańskim Instytucie Technologicznym nastąpił wzrost przychodów ze sprzedaży produktów i usług o 14%.

Poseł Piotr Borys (KO):

A czy jest może wersja pisemna?

Sekretarz stanu w MEiN Wojciech Murdzek:

I to w okresie od początku roku, gdzie proces połączenia był liczony do sierpnia, czyli w stosunku do trochę ponad pół roku 14-procentowy wzrost przychodów. Oczywiście obserwujemy też taki efekt synergii, jeśli chodzi o kompetencje, jeśli chodzi o nowe projekty, nowe pomysły. Ale to jeszcze to, co wspomniałem, znowu tak pociągnę jeszcze ten przykład Poznańskiego Instytutu Technologicznego, odnotowano wzrost wynagrodzeń, co jest w dzisiejszych czasach...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam, panie ministrze.

Myślę, że mogę zaproponować, że wszystko, co pan powiedział, a na ten sam temat będzie zadane pytanie, to z całą odpowiedzialnością ma pan przyzwolenie, żeby odpowiedzieć: „Już odpowiedziałem, bo państwo nie chcecie słuchać”.

Oczywiście, że jest, panie pośle.

Sekretarz stanu w MEiN Wojciech Murdzek:

To dorzucę jeszcze może dwa–trzy przykłady i na tym zakończę tę prezentację.

Wspomniałem o takim domniemaniu, że nastąpią starania o projekty, że te starania będą bardziej efektywne. Znowu, żeby pociągnąć ten przykład Poznańskiego Instytutu Technologicznego: nastąpił wzrost wartości projektu o 24%. Ale w innych instytutach, np. łódzkim, nastąpił wzrost wartości projektów o 49%, w Instytucie Mikroelektroniki i Fotoniki – wzrost wartości projektów aż o 53%. To już są bardzo istotne zmiany w funkcjonowaniu.

W instytutach zaczęły się tworzyć trochę interdyscyplinarne, silniejsze grupy badawcze. Zaczęły też powstawać centra badawcze. Przykładem jest Łódzki Instytut Technologiczny, gdzie powstało Centrum Materiałów Obuwniczych, Produktów Barwionych i Spożywczych, Centrum Biopolimerów i Włókien Chemicznych, Centrum Inżynierii Biomedycznej, Centrum Włókiennictwa. To jest przykład zupełnie nowych silnych akcentów badawczych. Oczywiście z przełożeniem na jak najszybsze i najbardziej efektywne rezultaty wdrożeniowe.

Myślę, że tych dobrych przykładów jest sporo. Mamy zebrany bardzo szczegółowy materiał dotyczący zmian w potencjale poszczególnych instytutów. Jeżeli byłoby zainteresowanie wejściem jeszcze głębiej, to liczby, które towarzyszą tej analizie, są rzeczywiście bardzo pozytywne, budujące.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Myślę, panie prezesie, że korzystając z pańskiej obecności, pozostaje pan do dyspozycji, bo jednak na posiedzeniach naszej Komisji dyskusja jest tą najciekawszą, najważniejszą częścią. Jeśli więc panowie pozwolicie, do tej dyskusji przejdziemy.

Bardzo proszę, czy ktoś z państwa posłów chce wziąć udział w dyskusji?

Pan poseł Gramatyka. Bardzo proszę.

Poseł Michał Gramatyka (Polska 2050):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, mam dwa pytania.

Pierwsze dotyczy tego, że bardzo często procesy połączeniowe obejmują instytuty, których obszar działalności jest od siebie bardzo odległy. Taka sytuacja była np. w Poznaniu. Taką sytuację planują państwo za chwilę na Śląsku. Czy takie połączenie nie wpływa… Albo jak ocenia pan minister wpływ takiego połączenia na pracę tych przyszłych jednostek? Czy te obszary działalności przyszłych jednostek nie będą zawężane? Czy one będą w stanie konweniować? Wiadomo, że w momencie, kiedy łączymy kilka instytutów, to zwykle jest tak, że jeden z nich ma tzw. rolę dominującą w tym połączeniu.

Drugie pytanie dotyczy planów przyszłych połączeń. To znaczy, do jakiego momentu chcecie państwo prowadzić procesy optymalizacyjne? Jaki jest cel, który sobie stawiacie? Ile takich instytutów naukowo-badawczych wyobrażacie sobie w modelu idealnym?

Jeszcze jedno pytanie. Jak to wygląda na dużych liczbach? To znaczy, o jakim procencie oszczędności na procesach wsparcia możemy mówić po połączeniu? Pan minister wspomniał o wspólnej polityce zakupowej, o optymalizacji w zakresie obsługi administracyjnej, obsługi biurowej. Jak to wygląda na dużych liczbach? Czy to jest, nie wiem, poziom kilku procent, kilkunastu procent? Będę bardzo wdzięczny za odpowiedzi.

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Oczywiście jeszcze pan Piotr Borys. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Borys (KO):

Mam pytanie, czy możemy liczyć na to, aby po połączeniu wszystkich instytutów… To, co zostało przedstawione w materiale, a więc w sporej części oszczędności, zredukowanie składu osobowego, podwyżki… Czy możemy liczyć na to, że państwo pokażecie nam jakiś określony, nie wiem, może bilans, cokolwiek, co ma charakter materiału ekonomicznego? Rozumiem, że instytut ma jakąś zdolność do rachunkowości, do tego, aby pokazać tak naprawdę wszystkie swoje aktywa, to, czym dysponuje. Bo państwo pokazaliście, że tu jest skonsolidowanie majątku, wszystkie te elementy mają wpłynąć na zwiększenie potencjału naukowego pod kątem już kolejnego programu po Horyzoncie...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję.

Poseł Piotr Borys (KO):

Ale przepraszam, nie zadałem pytania. No, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Wie pan co, trudno mi w tym szumie usłyszeć, czy była kropka, czy nie.

Poseł Piotr Borys (KO):

Po pierwsze, chciałbym poprosić o możliwość... Jaki jest wynik konsolidacji w wymiarze finansowym? Czyli jakiś element rachunku zysków i strat. Czy to, co wynika z bilansu, po pierwsze.

I drugie...

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, dziękuję.

Poseł Piotr Borys (KO):

Nie, przepraszam. Nie może mi pani... Drugie pytanie...

Głos z sali:

Opamiętajcie się.

Głos z sali:

Proszę nie przeszkadzać.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Nie, po prostu tutaj nie słychać.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Nie słyszymy. Jak państwo przestaniecie rozmawiać, to coś będziemy słyszeć.

Poseł Piotr Borys (KO):

Czyli pierwsze: prośba o aktualny bilans, żeby spojrzeć na to, co jest wynikiem połączenia i konsolidacji.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ale to już usłyszeliśmy, panie pośle. I drugie pytanie.

Poseł Piotr Borys (KO):

Pytanie drugie. Ono pojawiło się na jednej z komisji, spotkaniu z ekspertami w sprawie Odry.

Jeden z ekspertów wskazał, że Sieć Badawcza Łukasiewicz dysponuje zakładem, który przerabia odpady pohutnicze w Hucie Głogów w KGHM, że to instytut Łukasiewicz przejął stosowny zakład przemysłowy, pewnie wraz z patentem. Pojawiła się ogromna wątpliwość co do jakości tzw. ścierniwa, które używane jest do czyszczenia jazów w procesie technologicznym zapór wodnych. Prosiłbym o zwrócenie uwagi, także może o pisemną informację, dlatego że była informacja, że ryby, które były odławiane po badaniach, już takich precyzyjnych, miały bardzo uszkodzone szkliwa. Znaleziono tam podobno pozostałości po tym materiale, który był odzyskiwany. To jest proces, którym zastępuje się kwarc, zastępuję się tym ścierniwem – własnością tego jest podobno Sieć Łukasiewicz.

Prosilibyśmy może o informację, czy państwo macie w tym zakresie jakąś wiedzę? Bo to dotyczyło ogromnej szkodliwości tego materiału w czasie katastrofy ekologicznej na Odrze. Gdyby można było poprosić, ewentualnie w późniejszym czasie oczywiście, o taką informację, czy ten materiał ma patenty, czy był przebadany, w jakim zakresie przemysłowym jest wykorzystywany. Po prostu pojawiła się informacja, że państwo jesteście właścicielem tej technologii i ten produkt jest przez państwa dystrybuowany dalej w systemie oczyszczania technologii rzecznej.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pan poseł Lasek.

Poseł Maciej Lasek (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodnicząca, panie ministrze, pytanie takie. Efektem każdej konsolidacji powinna być synergia. Przez synergię rozumiem efektywność kosztową, ale również zwiększenie liczby projektów badawczych, które się prowadzi, wniosków badawczych, które się złożyło albo które się uzyskało, i oczywiście liczbę wdrożeń. Z tej prezentacji, w zasadzie z tego, co pan minister powiedział, niewiele można wyczytać. Czy możemy liczyć na takie podsumowanie przynajmniej dotychczasowych efektów działania połączonych instytutów pod kątem naukowym i wdrożeniowym?

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Właśnie miałam wrażenie, że to podsumowanie było.

Pani poseł Fabisiak bardzo proszę.

Głos z sali:

Nie było żadnych konkretów.

Głos z sali:

Po prostu nie słuchaliście.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Bardzo dziękuję.

Doświadczenia nie są długie, ale te 2-letnie doświadczenia już pozwalają na wnioskowanie na przyszłość. To, czego nam najbardziej w nauce potrzeba, to kreatywności i inicjatywności. Każda centralizacja, a bez wątpienia jest to pewna forma centralizacji, nie służy takiej kreatywności. Zatem proszę o… Pan poseł, mój przedmówca, zadał pytanie nie o diagnozę do przodu, a analizę tego, co jest. Może właśnie tutaj posłużmy się konkretami? To znaczy wdrożenia wzrosły o tyle.

W moim odczuciu to jest takie zachowanie… Nie wiem, to co mi przychodzi w tej chwili do głowy – kiedyś w dawnej, niedobrej Polsce były tzw. zjednoczenia, gdzie się przedsiębiorstwa łączyło. Z tego, co wiem na pewno, to wydajność w tych zjednoczeniach była o 50% mniejsza, niż gdyby zjednoczeń nie było. Nie daj Bóg, żeby tak miało być w instytutach. Każdy instytut jest autonomiczny i dba o swój rozwój, w momencie kiedy ma czapę, słabnie jego aktywność. Bardzo bym prosiła, żeby pan minister udzielił na to pytanie konkretnej odpowiedzi, a konkretnej to znaczy takiej: przez te lata wyraźnie czy mniej wyraźnie obserwujecie państwo, rząd, resort obserwują wzrost aktywności instytutów wyrażoną w… A w czym, to pan minister nam powie.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Rozumiem, że to już wszystkie głosy. Dziękuję.

Wobec tego bardzo proszę, panie prezesie, panie ministrze, o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MEiN Wojciech Murdzek:

Pani przewodnicząca, może zacznę od tej ostatniej kwestii.

Oczywiście powiedziałem, że możemy opisać bardzo szczegółowo sytuację każdego z instytutów. Natomiast wydaje się, że obawy o wzrost efektywności działań są bezpodstawne, choćby po tym, co państwu przedstawiłem.

Jeszcze raz: wartość projektów. Przypomnę, że projekty w instytutach to są projekty badawcze, które mają też element wdrożenia. Mierzenie tego może być ilością i może być wartością, co jest jeszcze bardziej zasadne, żeby nie powiedzieć, spektakularne. W Poznańskim Instytucie Technologicznym wzrost wartości projektów o 24%, w Łódzki Instytucie Technologicznym wartość projektów wzrosła o 49%. Przypomnę, że to są młode organizmy, jeśli chodzi już o całościowe spojrzenie. Podałem też, że w Instytucie Mikroelektroniki i Fotoniki wzrost wartości projektów nastąpił aż o 53%. To rzeczywiście są liczby, które robią wrażenie po krótkim okresie funkcjonowania tychże podmiotów.

Jeżeli pani przewodnicząca uznałaby to za stosowne, możemy instytut po instytucie, tych siedem przypadków, pokazać dokładnie w liczbach. Natomiast te liczby właśnie idą w kierunku pokazującym zdecydowany wzrost efektywności.

Wspomniałem choćby na przykładzie Łódzkiego Instytutu Technologicznego o powstawaniu nowych centrów, nazwijmy je centrami kompetencji. To jest odpowiedź na pierwsze pytanie pana posła Gramatyki – zmiksowanie różnych kompetencji jest oczywiście bardzo celowym działaniem. Przypomnę, że proces przygotowawczy do łączenia zawierał właśnie bardzo dużo takich obaw i pytań, czy nie wrzuciwszy do wspólnego worka, zgubimy kompetencje, czy ludzie będą potrafili ze sobą współpracować? Tych obaw było sporo i przygotowania w niektórych przypadkach trwały długie miesiące, żeby na te pytania sobie odpowiedzieć.

W związku z tym mechanizmy, które funkcjonują, pozwalają właśnie wybierać te obszary, gdzie efektywność wykorzystuje wszelkie kompetencje. Czyli to wszystko, co dobrze funkcjonowało, jest wzmacniane, a unikatową rzeczą jest to, co jest mankamentem wielu instytutów, instytucji, przedsiębiorstw – kłopot, jeśli chodzi o działania interdyscyplinarne. Te działania interdyscyplinarne są unikatowe i one przynoszą nowości rynkowe, one pozwalają w krótkim czasie budować przewagi rynkowe, bo rzeczywiście fachowcy z różnych obszarów łączą swoje siły i kompetencje, co przynosi to dobre rezultaty. Dlatego postrzegamy, że w procesie łączenia jest to wartość dodana, a oczywiście ryzyka cały czas są śledzone, omawiane, żeby potencjał nie uległ zmarnowaniu. Podobnie jak kwestie związane z aparaturą, instrumentami i możliwościami. Rzeczywiście każdy z instytutów dochodził do pewnej bazy, która pozwoliła normalnie i dobrze

funkcjonować. Teraz jest to kwestia, żeby tę bazę jeszcze efektywniej, jeszcze lepiej zagospodarować.

Myślę, że pan prezes jeszcze odpowie na część pytań, to pytanie dotyczące Odry wymaga odpowiedzi. Wyszedł pan poseł, ale ono wymaga doprecyzowania, skąd takie informacje. Pan poseł też założył, że odpowiedź będzie pisemna. Tak że spróbujemy zobaczyć, co będzie zapisane w protokole z tego pytania, ewentualnie można dopytać pana posła, żeby odpowiedź była precyzyjna. Ona będzie odpowiedzią pisemną.

Jeśli chodzi o plany połączeń… Tak chronologicznie patrząc na pojawiające się pytania. Pan poseł Gramatyka pytał, jakie są dalsze plany połączeń.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Sieci Badawczej Łukasiewicz Piotr Dardziński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Cieszę się, bo nie spotykamy się z państwem zbyt często, a to właściwie jest taki moment, w którym możemy powiedzieć, co się w ogóle dzieje w Łukasiewiczu. Wydaje się, że wiele rzeczy dzieje się dobrze. Mam nadzieje, że pani poseł Lidia Burzyńska jest zadowolona z efektów tej ustawy, a my bardzo dziękujemy za to, że Łukasiewicz w ogóle powstał.

Państwo w kilku miejscach wspominali, np. pan poseł Gramatyka… Pani poseł Fabisiak wspominała o centralizacji czy łączeniu niekompatybilnych, niepasujących do siebie ośrodków badawczych, grup badawczych, instytutów. To jest uwaga, która była zgłaszana także, gdy była uchwalana ustawa o Łukasiewiczu. Proszę pamiętać o tym, że gdy powstawał Łukasiewicz, to największy instytut w Łukasiewiczu miał 1200 pracowników, a najmniejszy instytut miał 26 pracowników.

Instytut, który miał 1200 pracowników, to jest Łukasiewicz – ILOT: świetna, międzynarodowo rozpoznawalna jednostka w obszarze lotnictwa i kosmosu. Łukasiewicz – INOS musieliśmy połączyć w pierwszym roku naszej działalności, dlatego że nie miał na wypłaty. Bo jednostka naukowa na poziomie 26 osób nie jest w stanie skutecznie konkurować, rywalizować o duże granty z dużymi przedsiębiorcami, po prostu nie ma wydolności operacyjnej w takim obszarze.

Jaki jest efekt Łukasiewicza? Jeśli państwo pozwolą. Łukasiewicz to też łączenie instytutów tylko w formule sieci. Instytuty są cały czas autonomiczne, natomiast powstaje jedna, jak powiedziała pani poseł Fabisiak, czapka, która wspiera w rozwoju te wszystkie instytuty. Czy to się opłacało, patrząc po tych trzech latach? Tutaj mała gwiazdka – proszę pamiętać o tym, że Łukasiewicz wystartował w kwietniu 2019 r., rok później wybuchła epidemia. Po tym jak dwa lata trwała epidemia, wydawało się, że sytuacja się ustabilizuje, a wybuchła wojna.

Działamy więc w czasie, restrukturyzujemy się równocześnie w czasie absolutnie niestabilnym. W tym niestabilnym czasie instytuty Łukasiewicza, instytuty, które weszły do sieci Łukasiewicz w 2018 r., przyniosły 3,4 mln zł straty, sumując ich budżety. Tak, natomiast w 2019 r., sumując te wszystkie instytuty, czyli w pierwszym naszym niepełnym roku działalności, przyniosły 26 mln zł zysku. W 2020 r., koronawirusowym, przyniosły 70 mln zł zysku. W 2021 r., też koronawirusowym, przyniosły 98 mln zł zysku. W tym roku szacujemy zysk netto na poziomie około 101 mln. Wszystko to dzieje się w czasie trudnym. I teraz jest bardzo ważna uwaga, wszystkie te pieniądze pozostają w instytutach, wszystko, co wypracowują instytuty, pozostaje w instytutach.

Jednym z elementów tego, że mogliśmy zacząć generować te zyski było to, że zmieniliśmy strukturę organizacyjną instytutów. Głównym celem było umożliwienie małym instytutom realizowania dużych projektów. Proszę zwrócić uwagę, że powiedziałem: umożliwienie małym instytutom realizowania dużych projektów. Wbrew temu, co mówił chyba poseł Gramatyka, nie likwidujemy żadnego z instytutów. To chyba pan poseł Borys mówił o tym, że wiodący instytut przejmuje jak gdyby instytut.

Struktura organizacyjna Łukasiewicza wygląda inaczej. Pani dyrektor Remelska, która jest zastępcą dyrektora ds. finansowych w Łukasiewicz – PIT, nie jest odpowiedzialna za to, żeby kontynuować działalność Łukasiewicz – Instytut Logistyki i Magazynowania, tylko jest odpowiedzialna za rozwój wszystkich pięciu centrów badawczo roz-

wojowych, które znalazły się pod jedną strukturą organizacyjną. Co mogą zrobić dzięki temu te wszystkie centra?

Jeśli chcą nawiązać i wymienić się usługami, to proszę państwa, nie muszą ogłaszać przetargów. Wcześniej, kiedy instytut chciał skorzystać z usług innego instytutu, ponieważ to są dwa odrębne podmioty, musiał ogłaszać przetarg na to, żeby móc zrealizować takie projekty. Dzisiaj oni się spotykają w jednym momencie i błyskawicznie reagują na odpowiedzi biznesu. Wszyscy naukowcy z tych pięciu poznańskich instytutów… Przywołuję przykład Poznania dlatego, że to jest największa skala i z całą pewnością to było najtrudniejszym przedsięwzięciem w Łukasiewiczu, ale dającym też bardzo dobre efekty właściwie po niecałym roku działania. Wszystkie te instytuty, tych pięć instytutów, naukowcy z tych pięciu instytutów, cały czas pracują. Oni nawet, co zaskakujące, w większości pracują dokładnie w tych samych miejscach. Mają natomiast o wiele większą swobodę organizacyjną i to jest bardzo ważne.

Właściwie mogę tylko podkreślić to, co powiedział pan minister, że jeśli dzisiaj realizujemy w dawnym Łukasiewicz – PIMR projekt robota rolniczego, to my do tego projektu robota rolniczego używamy kompetencji informatyków, materiałoznawców, meteorologów, nawet, proszę państwa, realizowany jest on wspólnie z Łukasiewicz – ILOT. Instytut lotnictwa realizuje projekt robota rolniczego do rolnictwa precyzyjnego, który jest przyszłością rolnictwa.

Nie ma dzisiaj możliwości zrealizowania projektów, które są zorganizowane według jednej sztancy i jednego tematu. Nasi pracownicy z Łukasiewicz – „TABOR”, których moglibyśmy skrótowo nazwać kolejowym instytutem, dzisiaj realizują projekty z obszaru elektromobilności. Z kolei ci, którzy byli dedykowani do tego, żeby zajmować się przemysłem włókienniczym, zajmują się czasami projektami, które są z obszaru kosmicznego. Dzisiaj nauka, szczególnie nauka wdrożeniowa, jest zawsze interdyscyplinarna, zawsze jest realizowana między zespołami, które są z bardzo różnych obszarów badawczych.

W Łukasiewiczu, jeśli będę miał kiedyś państwu przyjemność przedstawić, w jaki sposób działamy, my działamy przy pomocy systemu wyzwań. Przedsiębiorcy przez stronę internetową zadają nam pytanie, a my niezależnie od tego, w którym miejscu, w jakim instytucie, w jakiej grupie badawczej pracuje naukowiec, który wie, jak rozwiązać ten problem, budujemy dla niego horyzontalną, konsorcjalną, złożoną z wielu instytutów grupę roboczą, grupę badawczą. To jest coś, co w jakimś stopniu podglądnęliśmy u naszych kolegów, którzy efektywnie wykorzystują środki europejskie – za chwilę powiem, dlaczego one są dla nas istotne.

W drugim stopniu jest też czymś, co rozwinęliśmy sami, co było naszą innowacją. Łukasiewicz i nasz system jest na tyle innowacyjny, że dzisiaj, proszę państwa, doradzamy rządowi rumuńskiemu w reformie instytutów badawczych, jesteśmy przez OECD uznawani za jedną z trzech organizacji europejskich, które są przykładem najskuteczniejszego sieciowania. Mamy ostatnio kontakty od kolegów z Estonii, którzy też chcieliby wykorzystać nasze doświadczenia.

Ostatnio miałem przyjemność prezentować efekty działania Łukasiewicza przed panią komisarz Gabriel. Łukasiewicz zacząć być dostrzegalny na poziomie europejskim, bo Łukasiewicz ma 4,5 tys. naukowców, jest jednym z istotniejszych podmiotów naukowych w Europie. Instytut, który ma 150, 100 naukowców, nie jest w stanie zaistnieć na takim poziomie. Tylko dzięki synergii, dzięki połączeniu sił możemy osiągać taki efekt.

Konkludując, pytali państwo o wyniki finansowe. Żaden z instytutów, które zostały poddane procesowi konsolidacji, nie ma wyniku ujemnego. Wszystkie mają pozytywne wyniki netto, we wszystkich instytutach wzrósł budżet projektów. Czasami mogła minimalnie zmaleć liczba projektów, dlatego że w Łukasiewiczu też trochę zaczynamy reorientować nasze instytuty, żeby robić raczej wysokobudżetowe niż niskobudżetowe projekty, ale przychody mamy we wszystkich instytutach większe. Mamy większą liczbę projektów, mamy niższe koszty funkcjonowania.

To są wszystko parametry, które powodują, że na końcu mamy zyski, o których mówiłem. Co też jest bardzo ważne, we wszystkich instytutach, a w szczególności w instytutach połączonych, wzrosły wynagrodzenia. To był jeden z problemów, który mieliśmy w ogóle

na początku – bardzo niski poziom wynagrodzeń. To jest też znowu, mówiąc przykładem, Łukasiewicz – Poznański Instytut Technologiczny. Łukasiewicz – ILIM był najlepiej wynagradzanym instytutem w tej grupie. W naturalny sposób punkt odniesienia dla wszystkich pozostałych instytutów zrobił się na poziomie tego najlepiej zarabiającego.

Naszym zadaniem było szybko wyrównać te wynagrodzenia, więc równaliśmy do góry, nigdy nie równaliśmy do dołu. Wydaje mi się, że biorąc pod uwagę czas, który minął, przyznam się państwu, że nawet dla nas czasami te efekty są zaskakujące. Rekordzista Łukasiewicz – Krakowski Instytut Technologiczny ma 419% wzrostu zysku netto w ciągu dwóch lat po połączeniu.

Mogę państwu też powiedzieć, dlaczego jesteśmy zaskoczeni. Dlatego, że procesy były bardzo starannie przeprowadzane, staraliśmy się nigdy nie zaskakiwać pracowników. Jedynym wyjątkiem był Łukasiewicz – Instytut Optyki Stosowanej (INOS), który został połączony już w listopadzie 2019 r. Tam to raczej nie była nasza decyzja, to była decyzja rzeczywistości. Po prostu ten instytut był instytutem padającym. Zresztą dyrekcja tego instytutu jeszcze przed powstaniem Łukasiewicza podjęła kroki, żeby skonsolidować się z jednym z innych instytutów. We wszystkich pozostałych sytuacjach już takiego języka nie było, ale spotykaliśmy się z pracownikami, robiliśmy bardzo obszerne analizy przed każdym połączeniem.

Proszę pamiętać, że decyzja o połączeniu jest decyzją rady, jest decyzją właściwie czterech ministerstw. W procesie połączenia w Łukasiewicz – PIT – pani dyrektor mnie ewentualnie poprawi – w grupach roboczych ze wszystkich instytutów brało udział ponad 50 osób. Rozwiązania, które są proponowane, łącznie z nazwami instytutów, są proponowane przez instytuty. To jest metoda od dołu do góry, jak gdyby to jest komunikowane. My jesteśmy tymi, którzy wspierają, konsolidują, koordynują i dają też pewną pewność dla realizacji tych procesów.

Najlepszym przykładem na to jest jedno z pierwszych połączeń, bo to było chyba drugie połączenie. To połączenie koordynował pan dyrektor Radek Dziuba z Łukasiewicz – ŁIT, to było przyłączenie Instytutu Warszawskiego do Instytutu Łódzkiego. Muszę państwu powiedzieć – mam dzisiaj tu dokumenty – że w momencie, gdy rozpoczęliśmy proces połączenia, w instytucie założył się związek zawodowy. Mowa o Związku Zawodowym „Kontra". Było to 19 września 2020 r., chyba 2019 r. Wyobrażają sobie państwo, co się dzieje, kiedy w instytucie, który ma być przekształcany, zakłada się związek zawodowy. Co to może oznaczać? A to oznaczało, że 30 września Związek Zawodowy „Kontra" napisał nam opinię, w której powiedział, że popiera łączenie instytutów, dlatego że ma poczucie, że do tej pory w instytucie był marazm i nic się nie działo. To jest jedna z nielicznych sytuacji, w której związek zawodowy powstaje po to, żeby poprzeć zmianę. Zmiana zawsze jest trudna.

Ostatni wątek to jest wątek dotyczący pytania pana posła Gramatyki o planowane połączenia. Nie wiem, czy chciałbym udzielać szczegółowej informacji, a dlaczego, to zaraz wyjaśnię. Ten proces jest bowiem procesem, w którym o tych decyzjach nie została poinformowana ani rada Łukasiewicza, ani pan minister jako nadzorujący Łukasiewicza. Mówiąc krótko, ogłaszałbym coś, o czym sami jeszcze nie wiemy, czy się wydarzy.

Natomiast mogę powiedzieć panu posłowi Gramatyce jedną rzecz. W styczniu tego roku, po połączeniu Łukasiewicz – PIT, troszeczkę pół żartem, pół serio jako Centrum Łukasiewicz wywiesiliśmy białą flagę i powiedzieliśmy, że już więcej łączyć nie będziemy. Wydaje się, że i tak ta skala zmian jest tak duża, że już nie ma takiej nagłej i pilnej potrzeby, żeby dokonywać kolejnych łączeń. Poza tym one są też bardzo pracochłonne i czasochłonne.

Sekretarz stanu w MEiN Wojciech Murdzek:

Czekamy na inicjatywę.

Prezes Sieci Badawczej Łukasiewicz Piotr Dardziński:

Tak. Powiedziałem, że żadnej inicjatywy powoływać nie będziemy, ale równocześnie na comiesięcznym spotkaniu z dyrektorami powiedzieliśmy jedną rzecz: Łukasiewicz nie odstąpi od swojego priorytetu, którym jest zwiększenie liczby projektów realizowanych w ramach „Horyzontu Europa".

Łukasiewicz powstał po to, tak też realizujemy swoją misję, że odpowiadając na potrzeby gospodarki, chcemy, żeby w „Horyzoncie Europa" Polska w końcu przestała być płatnikiem netto. W „Horyzoncie 2020" wpłaciliśmy z naszych podatków do budżetu więcej środków, niż byliśmy wstanie uzyskać w grantach, sfinansowaliśmy pracę naszych koleżanek i kolegów z Europy. Dlatego naszym priorytetem jest to, by w sumie 3-krotnie zwiększyć przychody w „Horyzoncie Europa", powiedzieliśmy to naszym dyrektorom.

Dyrektorzy małych instytutów… W ciągu dwóch miesięcy przyszły do nas dwie inicjatywy – tym razem bottom-up, bo ustawa przewiduje taką procedurę, czyli oddolną inicjatywę – z inicjatywą, żeby jeszcze w dwóch procesach skonsolidować kilka instytutów. Ponieważ, tak jak powiedziałem, analizy są teraz przeprowadzane, nie jesteśmy jeszcze przed rozmowami z pracownikami, czyli pracownicy są o tym informowani, ale nie ma jeszcze, jak gdyby ogłoszenia, to nie chciałbym wyprzedać tego procesu. Może się bowiem zdarzyć, że na skutek analiz i na skutek okoliczności, które dla nas dzisiaj są nieprzewidywalne, my tych połączeń nie zarekomendujemy radzie albo rada nie podejmie decyzji o tym, żeby takie połączenia zostały przeprowadzone.

Dzisiaj mogę powiedzieć tyle: jeśli będą przeprowadzane jakieś połączenia, to będą to w zdecydowanym stopniu połączenia z inicjatywy oddolnej dyrektorów, którzy po prostu patrzą na swoje koleżanki i kolegów, którzy byli w małych instytutach, gdzieś tam w dużych instytutach, jaka jest efektywność projektowa tych instytutów, jakie są premie od tych projektów, i widzą korzyść. To jest chyba powód, dla którego oni chcą – w ten sposób mogą też realizować nasz cel konkurowania na europejskim poziomie o uzyskanie grantów.

Starałem się odpowiedzieć na wszystkie pytania. Jeśli któreś pominąłem, to oczywiście chętnie uzupełnię. Tak jak powiedział pan poseł, kwestia dotycząca Odry jest dla mnie nieznana w tym momencie, więc odpowiem na piśmie, oczywiście stosowne wyjaśnienia zostaną przeprowadzone.

Bardzo państwu dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję, panie prezesie.

Pani poseł jeszcze. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Jedno krótkie pytanie. Oczywiście satysfakcjonujący jest stan takiego wzrostu zysków. Natomiast, gdyby pan prezes zechciał powiedzieć, jaki to jest procent, jaki udział mają wdrożenia, a jaki tzw. usługówka, czyli instytuty świadczące. Bo z tego, co wiem, to jest zwykle większe. Będzie bardzo radosną wiadomością, że zmieniły się te proporcje i że więcej jest w tej chwili wdrożeń. Na tym nam przecież najbardziej zależy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Jeszcze bardzo proszę, pan poseł Gramatyka.

Poseł Michał Gramatyka (Polska 2050):

Bardzo dziękuję za odpowiedzi i bardzo dziękuję za tę dyskusję. To jest w mojej ocenie bardzo ważny temat z całego obszaru nauki, z całego obszaru nowych technologii. Mam dwa konkretne pytania.

Ile konkretnie nowych technologii udało się państwu skomercjalizować od momentu powstania Sieci Badawczej Łukasiewicz? Ile nowych technologii, które powstają w instytutach naukowo-badawczych, udało się wprowadzić na rynek? Czy państwo dysponują takimi rejestrami, takimi zestawieniami? Czy możemy te informacje poznać?

Drugie pytanie: jak wygląda budowanie marki Sieci Badawczej Łukasiewicz za granicą? Jednym z elementów powstania we wspomnianym przez pana prezesa kwietniu była bardzo droga i bardzo głośna impreza w Brukseli. Czy macie państwo jakieś badania, z których wynika, na ile doszło do recepcji nazwy Sieć Badawcza Łukasiewicz? Czy już jesteśmy tak sławni jak np. Fraunhofer, czy jeszcze to troszkę potrwa?

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Panie prezesie, zanim pan odpowie, mam taką propozycję, panie pośle.

Chodzi o pierwszą część pytania i jednocześnie o to, o czym mówił pan minister, że mógłby omówić poszczególne budżety instytutów – myślę, że jakbyśmy dostali taką informację na piśmie, jak wygląda liczba projektów i jak się kształtują budżety. Uzupełnienie tej informacji byłoby bardzo ciekawe. Jakby pan poseł się zgodził, to byłoby to bardzo dobre.

Poseł Michał Gramatyka (Polska 2050):

Tak, tak, oczywiście. Może powiem, do czego zmierzam ze swoim pytaniem.

Nie jestem przeciwnikiem synergii, zarówno w biznesie, jak i w jednostkach, instytucjach naukowo-badawczych. Uważam, że mądrze przeprowadzone procesy konsolidacyjne są dobre, a w szczególności, że przysłużą się one budowaniu pozycji sieci, budowaniu marki tych instytutów. Natomiast nie powinniśmy tego mierzyć kwestiami budżetowymi, w tym sensie, że np. instytuty więcej zarabiają albo generują więcej dochodu.

Sieć Badawcza Łukasiewicz, na tyle, na ile ja ją rozumiem, została powołana po to, żeby polskie technologie były komercjalizowane przez biznes, żeby dochodziło do aspiracji technologii wypracowywanych w instytutach naukowo-badawczych w biznesie. Tego jak gdyby dotyczy moje pytanie.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Pan prezes, tak?

Prezes Sieci Badawczej Łukasiewicz Piotr Dardziński:

Tak. Może połączę pytanie pana posła i pani poseł Fabisiak. Chodzi o strukturę naszych przychodów i o to, czy Łukasiewicz powstał po to, żeby przynosić zyski.

Jest trochę tak, że to jest rzeczywiście zmiana pewnego paradygmatu mówienia o nauce. Myślę też, że nie wstydzimy się tego, że uważamy, że nauka jest biznesem. Tak zresztą uważa się też w Europie – na nauce się zarabia. W naszej 4-letniej strategii zapisaliśmy sobie dokładnie, tak jak pan poseł powiedział, nasz cel strategiczny, tj. wzrost innowacyjności polskich przedsiębiorstw. Mówimy to wszystkim pracownikom Łukasiewicza, że oni nie pracują na rozwój swoich instytutów, tylko pracują na rozwój polskich przedsiębiorców. Rozwój instytutów jest, moglibyśmy powiedzieć, trochę efektem ubocznym.

W jaki sposób najlepiej zmierzyć to, czy rzeczywiście rozwijamy polskich przedsiębiorców? Nie znaleźliśmy optymalnego rozwiązania albo nie znaleźliśmy innego rozwiązania jak to, żeby liczyć pieniądze, które polscy przedsiębiorcy są w stanie wydać, zamawiając u nas projekty B+R, kupując lub komercjalizując już posiadaną własność intelektualną. To jest najlepsze kryterium, bo przedsiębiorcy co do zasady wydają swoje pieniądze po to, żeby wykorzystać wiedzę, którą pozyskują z tych projektów, do wzrostu swojej konkurencyjności. Stąd nasza orientacja na te przychody.

Pan poseł zapytał, czy jesteśmy już tak znani jak w Fraunhofer. Jeszcze nie, ale myślę, że wiele organizacji dostrzega potencjał, jaki ma Łukasiewicz. Takim najlepszym przykładem są wspólnoty IT, tj. European Institute of Innovation & Technology, to są partnerstwa działające w ramach drugiego filaru „Horyzontu Europa". Przed powstaniem Łukasiewicza byliśmy w jednym takim partnerstwie, to znaczy tylko jeden instytut i tylko jedno partnerstwo. Po trzech latach działalności jesteśmy w sześciu dodatkowych partnerstwach, z pięcioma następnymi prowadzimy negocjacje. Jesteśmy w dziesięciu partnerstwach, które nie są elitami, prowadzimy negocjacje z następnymi pięcioma, w żadnym nie byliśmy przed powstaniem Łukasiewicza.

Mamy bardzo dobre kontakty i współpracę z dyrekcją, z Komisją Europejską. Komisarzem od innowacji jest pani komisarz Gabriel. Dwa razy skorzystaliśmy i chyba jesteśmy jedyną organizacją, która skorzystała z tzw. instrumentu PSF, czyli instrumentu, który pozwala wykorzystywać europejskie środki do tego, by rozbudowywać swoje kompetencje. Wykorzystaliśmy PSF, wynajmując fińską sieć VTT, bardzo efektywną w „Horyzoncie Europa". VTT nam doradzało w momencie, gdy powoływany był Łukasiewicz.

Wspólnie z Fraunhoferem i VTT zrealizowaliśmy drugi projekt z PSF-u, który mówił o strategii transferu technologii właśnie od naukowców do przedsiębiorców. Myślę, że koledzy we Fraunhoferze i w VTT, ale też i w sieci portugalskiej, z którą podpisaliśmy ostatnio porozumienie, rozpoznają już markę Łukasiewicza.

W jednej rzeczy jesteśmy jednak lepsi niż Fraunhofer i muszę państwu powiedzieć, że była dla mnie zaskoczeniem. Mianowicie zarabiamy więcej z rynku, niż zarabia Fraunhofer. W środowisku instytucji innowacyjnych mówi się często o strukturze przychodów jednostki innowacyjnej na poziomie takiego tzw. mercedesa, czyli że ten tort przychodów dobrej jednostki naukowej powinien się w jednej trzeciej składać z subwencji, czyli ze środków publicznych.

Fraunhofer dostaje duże środki publiczne, czyli takie, których nie trzeba zarabiać. One pozwalają prowadzić badania, które bardzo często naukowcy nazywają tzw. badaniami wyprzedzającymi, czyli one jeszcze są na niskich poziomach, np. dojrzałości technologicznej. Wobec tego one są jeszcze niesprzedawalne, jednak z czegoś trzeba sfinansować też te wczesne stadia badań. Jedna trzecia to powinny być przychody z rynku, czyli takie, które płacą przedsiębiorcy, a jedna trzecia to powinny być przychody z grantów.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

A jakie są?

Prezes Sieci Badawczej Łukasiewicz Piotr Dardziński:

To już zaraz mówię, pani poseł. Nasze przychody z rynku to jest 60%. Nasz przychód z subwencji to jest 19%, nasze przychody inne i ich pozostała część to jest to, co pozostaje nam na granty. Mówi się często i pani poseł mówi o… Dzielimy na przychody B+R – to są przychody z grantów, dzielimy na komercjalizację – to jest u nas około 20%. W ciągu ostatniego roku, pomimo covidu, wzrosła o 13%.

Co rozumiemy przez komercjalizację?

O 13% wzrosła. O 13%, właściwie prawie 14%. W ciągu tych trzech lat komercjalizacja wzrosła nam o 13,7%.

Jest jeszcze trzeci element – komercja. Przy czym my w komercji nie uwzględniamy… Mówiąc inaczej, jeśli państwo słyszeli o tym, że instytuty utrzymują się z wynajmu lokali, to nasze instytuty się z wynajmu lokali nie utrzymują. Otóż przychody z najmu to 65 mln zł na 1,4 mld zł. Proszę pamiętać o jednej rzeczy, jaki to jest najem. Bo można wynajmować halę hurtowni, a można wynajmować np. laboratoria spółce XTPL we Wrocławiu, która jest topową spółką współpracującą w obszarze mikroelektroniki.

Tak że my do naszej komercji liczymy tylko to, co jest związane bezpośrednio z naszą działalnością statutową, czyli z rozwojem nauki. Nie liczymy np. przychodów z wynajmu hurtowni i generalnie dyrektorzy mają od tych przychodów odchodzić.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

To jest, ile – 20%?

Prezes Sieci Badawczej Łukasiewicz Piotr Dardziński:

Tak, ponad 20%.

Jaka jest nasza strategia?

I jeszcze, co jest w komercji. W komercji są nasze badania i usługi. Mamy dużo centrów certyfikacyjnych. Badania i usługi polegają na tym, że nie rozwijamy nauki, nie opracowujemy nowej technologii, tylko wykonujemy np. certyfikowane badanie i sprawdzamy, czy materiał posiada właściwości zadeklarowane, zgodne z tym, co ten materiał powinien posiadać. To są trzy nogi, na których stoimy.

Chcielibyśmy zwiększyć nasze przychody w B+R tak, żeby mieć jedną trzecią, bo tu jest jeszcze potencjał. W komercjalizacji i w komercji, które stanowią ponad 60%, czyli w tym, co z rynku do nas przychodzi, chcielibyśmy realizować trochę mniej, ale większych i ambitnych projektów wysokobudżetowych.

Bardzo chcielibyśmy, ale to też jest dobra okazja, żeby panu ministrowi podziękować, żeby subwencja nadążała za wzrostem tortu, bo subwencja wzrasta nam o prawie 45%. Dzięki, to jest ogromna zasługa pana ministra Murdzka. W Łukasiewiczu stosujemy

wskaźnik Murdzka, czyli każdą złotówkę z subwencji zamieniamy na 6 zł zwiększenia przychodów, które przychodzą, jak państwo widzą, w większości z rynku.

Nie wiem, czy coś jeszcze?

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Bardzo dziękuję, panie prezesie.

Szanowni państwo, prosiłbym jednak o taką informację skrótową, nawet taką ekonomiczną, dotyczącą sytuacji ekonomicznej, bo to są dobre informacje, warto się z nimi zapoznać.

Zamykam dyskusję.

Poseł Joanna Fabisiak (KO):

Przepraszam, czy jeszcze mogę dopytać tylko? Czy mogę prosić o to, żeby na piśmie jednak była podana jasno struktura dochodów? To znaczy, jaka jest subwencja z budżetu, jakie są dochody z komercjalizacji, ale rozumianej prosto. Doskonale rozumiemy, czym jest komercjalizacja, niemniej czym innym jest komercjalizacja w państwa rozumieniu, w tym szerokim rozumieniu. Ona się ma nijak do istoty sprawy. Najważniejsze są istota i cel, dla którego powstała sieć.

Gdybym mogła tylko, panie przewodniczący, prosić, aby odpowiedź, którą dostajemy, była konkretną odpowiedzią: struktura budżetu jest taka, taka i taka, a dochody pochodzą stąd, stąd i stąd. I najważniejsze są te dochody z komercjalizacji własności intelektualnej, bo wtedy, kiedy wzrasta ta część, to jest to dowodem, że jest więcej patentów. Mówiąc najprościej, że jest najwięcej wdrożeń i że z tego mamy więcej pieniędzy, czyli, że jest rozwój nauki.

Przepraszam za tak prostą, ale gdybym mogła prosić o tak prostą odpowiedź.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Tak, oczywiście popieramy ten wniosek.

Poseł Michał Gramatyka (Polska 2050):

Czy jednym zdaniem mogę prosić?

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Panie pośle Gramatyka, w kwestii?

Poseł Michał Gramatyka (Polska 2050):

Jedno zdanie dosłownie. Mam również prośbę, żeby w tej pisemnej odpowiedzi znalazło się wskazanie konkretnych skomercjalizowanych technologii przyporządkowanych do konkretnych instytutów naukowo-badawczych.

Mam jeszcze jedno pytanie pół żartem...

Sekretarz stanu w MEiN Wojciech Murdzek:

Prośba, żeby bazować na kilku przykładach, ponieważ jeżeli jest 1500 projektów, to przebrnięcie przez tę listę będzie trudne. Proponuję wybrane przykłady.

Poseł Michał Gramatyka (Polska 2050):

To jest bardzo dobry pomysł. Czy wskaźnik Murdzka ma jakąś nazwę międzynarodową? Jak to będzie po angielsku?

Głos z sali:

Będzie miał.

Przewodniczący poseł Tomasz Zieliński (PiS):

Szanowni państwo, bardzo państwu dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.